

Sygn. akt III UK 26/19

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J.B. - Firma R. w S.
na decyzję Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.
z udziałem zainteresowanego J.S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27
listopada 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...), oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt III U (...), zmieniającego decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 17 kwietnia 2017 r. i stwierdzającego, że odwołujący się w okresach: od 8 marca 2013 r. do 20 marca 2013 r., od 28 maja 2013 r. do 14 czerwca 2013 r., od 8 lipca 2013 r. do 19 lipca 2013 r., od 12 sierpnia 2013 r. do 27 sierpnia 2013 r., od 18 października 2013 r. do 20 listopada 2013 r., od 1 grudnia 2014 r. do 12 grudnia 2014 r., od 8 czerwca 2015 r. do 19 czerwca 2015 r., od 22 lipca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: (-) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, a wynikające z błędnej wykładni pojęcia dzieła, polegającej na przypisaniu przymiotu dzieła efektowi (materialnemu) pracy w postaci rozłożonych na części kół ze skasowanych pojazdów i powstałych (w wyniku pocięcia) elementów złomu ze skasowanych pojazdów i cystern, mimo że powstały efekt materialny nie miał indywidualnego charakteru lub szczególnych właściwości, był pozbawiony myśli twórczej, intelektualnej, lub technicznej, nie wymagał od wykonawcy ponadprzeciętnych umiejętności, miał charakter przygotowawczy (z perspektywy przedsiębiorcy-wnioskodawcy) względem umowy sprzedaży złomu (przez przedsiębiorcę-wnioskodawcę) do huty, był wykonywany w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej wnioskodawcy i na potrzeby prowadzonej przez niego działalności polegającej na zbieraniu odpadów innych niż niebezpieczne, demontażu wyrobów zużytych, a także odzyskiwaniem surowców z materiałów segregowanych; (-) art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), przez ich niezastosowanie, które jest konsekwencją naruszenia art. 627 k.c. i 750 k.c. Ponadto, zarzucono naruszenie przepisów postępowania, to jest: (-) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadzeniu nieuprawnionego wniosku, że strony umowy o dzieło (wnioskodawca oraz ubezpieczony) miały całkowitą swobodę kształtowania łączącego je stosunku prawnego, podczas gdy - kierując się zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania - uprawnione są następujące wnioski, że: (1) przedsiębiorca jako (ekonomicznie, organizacyjnie i prawnie) silniejsza strona stosunku prawnego narzuciła ubezpieczonemu wzorzec umowy o dzieło, a obiektywnie oceniając i kierując się niską świadomością ubezpieczonego braku zabezpieczenia społecznego w razie wypadku przy pracy objętej umową o dzieło i najpewniej jego oczekiwaniem jak najwyższego wynagrodzenia netto, to sfera wolności kontraktowej tego ostatniego ograniczyła się (tylko) do decyzji w przedmiocie zawarcia rzeczowej umowy i związanej z tym

możliwości wynegocjowania (możliwie najwyższego) wynagrodzenia; (2) rzeczywistą podstawą do narzucenia (wzorca) umowy o dzieło i przekonania do niej ubezpieczonego wyższym wynagrodzenie było dążenie wnioskodawcy do wyeliminowania wzmożonych obowiązków publicznoprawnych (i większej składki) związanych z ubezpieczeniem wypadkowym w przypadku zatrudnienia ubezpieczonego jako dziesiątego pracownika.

Skarżący wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnił występowaniem w sprawie istotnych zagadnień prawnych sprowadzających się do pytań:

(-) czy zatrudnienie do pracy ustalonej w umowie jako wykonanie określonych czynności faktycznych (np. demontażu kilkuset kół i przepalenia - czyli pocięcia - skasowanych pojazdów, na złom), w których następstwie powstaje co prawda efekt materialny, który nie ma jednak indywidualnego charakteru lub szczególnych właściwości, jest pozbawiony myśli twórczej, intelektualnej, czy technicznej, a praca zmierzająca do jego osiągnięcia nie wymaga od wykonawcy ponadprzeciętnych umiejętności, ani szczególnego stopnia dokładności, lecz opiera się na określonych umiejętnościach zawodowych, jest wykonywana na rzecz przedsiębiorcy w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej tego przedsiębiorcy i ściśle związana z przedmiotem tej działalności, spełnia przesłanki umowy o dzieło;

(-) czy do prawnie relewantnych cech pozwalających na odróżnienie umowy o świadczenie usług (faktycznych) od umowy o dzieło można albo powinno zaliczyć się: (1) z góry określony, materialny rezultat prac mających być wykonanymi, który polega na wykonaniu prac powtarzalnych, możliwych do wykonania przez każdego posiadającego określone zawodowe umiejętności; (2) ustalenie, że rezultat tej pracy nie charakteryzuje walor indywidualnych umiejętności lub predyspozycji wykonawcy mających wyróżnić ten rezultat (z uwagi na indywidualne cechy wykonawcy), w szczególności od rezultatu modelowego lub możliwego do powtórzenia przez inną osobę, niezależnie od oceny dochowania należytej staranności w wykonaniu zobowiązania;

(-) czy powierzenie przez przedsiębiorcę prac o cesze zobowiązania rezultatu (o z góry określonym materialnym rezultacie) zawierających się w

(przedmiocie) działalności gospodarczej tego przedsiębiorcy innej osobie wyłonionej na podstawie posiadania określonych zawodowych (praktycznych) umiejętności i posiadania odpowiednich narzędzi do pracy, wykonujących czynności (np. demontażu kilkuset kół i przepalenia - czyli pocięcia - skasowanych pojazdów, na złom) na podstawie wyraźnie sprecyzowanych wytycznych przedsiębiorcy mających charakter czynności przygotowawczych (rezultat był krótkotrwały, przemijający) względem rzeczywistego celu gospodarczego zobowiązania przedsiębiorcy (następczej sprzedaży złomu do huty) ma znaczenie prawne dla oceny, że prace wykonane zostały na podstawie umowy o świadczenie usług (faktycznych), nie zaś umowy o dzieło?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości prawne lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z powołanych wyżej okoliczności, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w

orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednolitość dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr 2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, Legalis 1231914).

Dodać też trzeba, że twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka 2003 nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Przedstawione przez skarżącego wątpliwości nie spełniają powołanych wymagań. Po pierwsze, nie zostało w nich sformułowane zagadnienie prawne o charakterze abstrakcyjnym, a jedynie pytanie o kwalifikację prawną przedstawionych okoliczności faktycznych. Po drugie, w orzecznictwie Sądu wyjaśniono, jakie są

cechy charakterystyczne umowy o dzieło pozwalające odróżnić ją od umowy zlecenia.

Odnosząc się do kwestii powołanych w związku z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, należy zauważyć, że zostały one już rozważone i wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Akcentuje się w nim, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiot umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie

usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie – już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło. Regulacja wynikająca z art. 627 k.c. wymaga od kontrahentów tylko „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia w umowie w sposób ogólny, zezwalający na jego przyszłe dookreślenie na podstawie wytycznych wskazanych w umowie albo wynikających ze zwyczaju bądź zasad uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach bardziej skomplikowanych (o wyższym poziomie

zaawansowania) staje się niezbędna dalsza indywidualizacja przedmiotu umowy przez rozwinięcie opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732).

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

as